

Kochane Siostry z „Pieśni Nowej”

Dziś chcę dać podwójne świadectwo – swoje osobiste i wspólnotowe.

Pan zaprowadził mnie do Kościoła w 2007 r. w wieku 55 lat. Wszystko było nowe i mało pojęte.

Wielka przygoda z Jezusem zaczęła się latem 2008 r., kiedy do Grodna przyjechała ekipa „Pieśni Nowej” na czele z o. Jackiem Dublem z Torunia.

Pytanie czy pójść na tygodniowy kurs „ Jezus w czterech Ewangeliach” nawet nie powstało – tak mało wiedziałam.

To była BOMBA, która eksplodowała otwarciem oczu na piękno wiary, mna głębinę Pisma Świętego. Trudno opisać ten mój stan duchowy: skrzydła mi wyrosły, ujrzałam drogę. W życiu nigdy nie wygrałam w loterję, ani znalazłam pieniędzy... Wtedy czułam się, jak by znalazłam SKARB, pierwszy w swoim życiu.

Do tych czasów mam to poczucie – ono się nie zgubiło, ani się nie zmasało.

Z was właśnie zaczęła się moja przygoda z Chrystusem. Tak odrazu, od moich pierwszych kroków w Kościele. To cud, który Pan uczynił w moim życiu waszymi rękami i waszymi sercami.

Teraz o wspólnocie uczniów-misjonarzy im. Bł. Kacpra Sztangassingera. Od pierwszego spotkania z wami w ciągu 9 lat odwiedzaliście Grodno z licznymi kursami. Wielu ludzi z parafii brało w nich udział. Tak głosiliście, że naprawdę trudno było po was słuchać innych kaznodziejów i wciąż nas posuwaliście do tego, byśmy sami zaczęli głosić Chrystusa. Nawet pozostawiliście dla nas wiele materiałów i dziłiliście się metodologią. Ale byliśmy, jak powiedział Św. Paweł 1 Kor.3 „ ...na poziomie niemowląt”, a wy karmiliście nas „mlekiem”. Trzeba było jeszcze 5 lat i naszego dobrego pasterza – o. Andrzeja Wróblewskiego, byśmy dojrzeliby do „stałego pokarmu”.

Generalnie wszystko się ruszyło od roku 2017, kiedy przyjechaliście do nas z kursem „APLHA”. Na tej pierwszej kadencji kursu co tylko można było zrobiliście dla nas jesienią tego roku. Jak dobra mama opiekowała się nami Asieńka Kroplewska. O ile miała jednorazową wizę, całe dni spędziła w Grodnie – 3 miesiące zdala od Ojczyzny i bliskich. Dała z siebie wszystko i nawet więcej!

Zatem Jola Zatorska i Iwona Zielonka kształtowali nas z pytań wspólnoty. Przeżyliśmy kurs „Wspólnota”, który stał się fundamentem naszej wspólnoty ewangelizacyjnej. Nawet nazwę „uczniowie – misjonarzy”, to też idea, którą Pan Bóg przyniósł przez ich usta.

Teraz działa w parafii wspólnota ewangelizacyjna „uczniów – misjonarzy”, która formuje nas, świeckich, do posługi. Prowadzimy kursy „Alpha” i „Nowe Życie”, dzielą małe grupy ewangelizacyjne, mające spotkania raz w tygodniu.

Stało się to tu, u nas i o ile znam, w wielu innych miejscach.

Bóg zapłać wam, nasze drogie siostry! Niech Pan błogosławi waszą wspólnotę na długie lata.

*Pamiętamy w modlitwie. Zawsze na was czekamy w Grodnie.
Chwała Panu za was!*

***Biehun Świetłana
wraz ze wspólnotą uczniów-misjonarzy im. Bł. Kacpra Sztangassingera***

Grodno, 2021-03-08